

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 5 (253) • ROK XXI • LUTY 2017 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUUJ.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Senat UJ apeluje do władz o poszanowanie
ładu demokratycznego – str. 4

Zespół Praw Studenta – ich pomoc przyda
się w trakcie sesji, ale i po niej – str. 7

Jak przejść sprawnie przez egzaminy?
Mamy dla Was dobre rady – str. 11



Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „SŁOWIANKI”

– międzynarodowa wizytówka naszej uczelni – str. 6



Gość w redakcji „WUJ-a”

Z Onetu na stare śmieci

„Słuchajcie jak najwięcej, odwiedzajcie koncerty i festiwale, jedzcie pierogi, dużo czytajcie, rozmawiajcie z ludźmi, podróżujcie, ćwiczcie, szukajcie swoich środków wyrazu i nie bójcie się.” – tym cytatem z poprzedniego numeru „WUJ-a” podsumował swoje wystąpienie Piotrek Kozanecki, który odwiedził naszą redakcję.

Przy okazji ostatniego z zebrań redakcyjnych, mieliśmy przyjemność gościć Piotra Kozaneckiego, wydawcę serwisu Onet.pl i byłego dziennikarza „WUJ-a”. Zanim zaczął opowiedzieć o swojej pracy i obowiązkach, zapytał czy studiuje dziennikarstwo. Widząc, że większość kiwała przecząco głową, wytłumaczył nam, że dziennikarzem można zostać po każdym studiach. – Studiowanie dziennikarstwa jest do bani – skwitował po chwili, po czym przeszedł do opowieści o „Onecie”, w którym pracuje już dziewiąty rok. Opisał nam poszczególne struktury strony, co „klika się” bardziej, a co mniej, ile treści dziennie przepływa przez stronę, jak wygląda staż w ich redakcji, jak wielu internautów odwiedza dziennie witrynę i jak popularność smart-phone’ów wpłynęła na rynek medialny.

Do tego doszła masa anegdotek o „żebro-klikach” czy sekcji „Życie Gwiazd”, której, jak stwierdził Piotr: dziennikarstwem tak do końca nazwać nie można – to po prostu rozrywka. Wyjaśnił nam też politykę, na bazie której dobiera się tytuły na stronie. Usłyszeliśmy również, jak od podszewki wygląda dzień wydawcy. – Ta praca jest świetna. Uwielbiam ją, nawet pomimo tego, że zdarza mi się w niej czasem spędzać po kilkanaście godzin – komentował nasz gość.

Żłobek na UJ

Bezpieczna przystań dla najmłodszych

Dzięki wsparciu Wojewody Małopolskiego w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch” – edycja 2015 – Moduł 4 w 2015 roku powstał żłobek „Żaczus”. Mieści się w domu studentkim „Bydgoska”, a prowadzony jest przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”.

Żłobek powstał z myślą o najmłodszych pociechach rodziców-studentów, doktorantów, osób zatrudnionych przez Uniwersytet Jagielloński, a także tych, którzy wykonują zadania na rzecz uczelni. Jest placówka niepubliczną. Zapewnienie bezpieczeństwa podopiecznym idzie w parze z rozwojem i zabawą – zapewniają włodarze. Placówka znajduje się w spokojnej i cichej okolicy, mieści się na parterze domu studentkiego „Bydgoska 19B” przy ulicy o tej samej nazwie. Budynek spełnia wszelkie wymogi, zalecane przez sanepid i straż pożarną. W zależności od grupy wiekowej, dla dzieci przygotowano oddzielne pomieszczenia (dostosowane do wzrostu nawet tych najmniejszych). Są kolorowe sale, sypialnie, łazienki i poczekalnia – wszystko, aby każdy mógł poczuć się swobodnie i komfortowo. Pamiętając o rodzicach oraz dla zwiększenia wygody, zamontowano wózkówkę i dodatkowe miejsce z przewijakiem. Dla nieco starszych dzieci, przed obiektem znajduje się plac zabaw, dobry do spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Kadra czuwająca nad dziećmi jest odpowiednio wykwalifikowana i co równie istotne, potrafi dopilnować, by potrzeby maluchów były zaspokajane. Opiekunom zależy na stworzeniu przyjemnej atmosfery. Pełna gama przeróżnych zabawek ma pomóc dzieciom pobudzić motorykę, kształtować ich emocjonalny rozwój, a także wyćwiczyć sprawność ruchową. Są to m.in. kreatywne tablice, kolorowe aplikacje naścienne, panele usprawnia-

jące i pomoce edukacyjne, kształtujące wiedzę przyrodniczą.

Zapisów do „Żaczusia” dokonać można poprzez odwiedzenie strony internetowej www.zaczus.pl. Znajdują się tam wszystkie informacje na temat żłobka.

PAULINA BEDNAREK,
ŹRÓDŁO: WWW.ZACZUS.PL

W roku 2016 funkcjonowanie Żłobka współfinansowane było ze środków otrzymanych od Wojewody Małopolskiego w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 MALUCH – edycja 2016 – Moduł 2.

Gmina Miejska Kraków w 2016 r. udzieliła dotacji w okresie od 1 marca do 31 grudnia. Dofinansowanie do każdego dziecka objętego opieką wynosiło 1,70 zł za godzinę opieki nad dzieckiem. Żłobek zobowiązany był do obniżenia czesnego ponoszonego przez rodziców lub opiekunów prawnych dziecka o kwotę uzyskanej od Gminy dotacji wyliczonej według wzoru: liczba godzin zapewnienia opieki dziecku w danym miesiącu (liczona na podstawie zawartej z rodzicami lub opiekunami prawnymi umowy) x 1,70 zł. Jednocześnie informujemy, że dotacja (dofinansowanie) dotyczy wszystkich dzieci objętych opieką, niezależnie od miejsca zamieszkania i liczby godzin opieki w placówce.

Pod koniec spotkania Piotr skupił się na obecnym kształcie „WUJ-a”, porównując do tego, co sam tworzył przed dekadą i dał nam kilka rad, dzięki którym nasze pismo ma szansę stać się lepsze. Z tego spotkania wynieśliśmy

bardzo wiele wiedzy oraz ciekawych historii. Myślę, że naszemu gościowi również miło było przypomnieć sobie początki swojej kariery.

KACPER PUSZTUK



Znajdź nas na Facebooku!

Pod adresem www.facebook.com/pismowuj znajdziesz nasze artykuły z wydania papierowego, ale także o wiele więcej: aktualności z UJ, ciekawostki związane z naszą uczelnią i życiem studentów, konkursy oraz praktyczne porady dla żaków. Sprawdź nas, wpisując link na laptopie lub na swoich urządzeniach mobilnych. Staramy się urozmaicić i ułatwić życie studentom UJ!

www.facebook.com/pismowuj – tu się spotkamy :)



Pismo Studentów

WUJ
 Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Szukamy dziennikarzy, fotografów i rysowników

Dołącz do redakcji „WUJ-a”!

Poszukujemy młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Jeśli pisanie, fotografia lub rysowanie jest jedną z Twoich pasji – dołącz do zespołu pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale pomożemy też znaleźć temat. Skupiamy się na kwestiach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia miesięcznika, wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com; tel. 605 926 808

strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku – profil administruje Julia Makulik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Karolina Kowacka, Martyna Słowik, Ewelina Mirota, Joanna Kunysz, Krzysztof Materny, Julia Makulik, Justyna Kierat, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Karolina Walatek, Katarzyna Dam, Adrian Holbuj, Judyta Pogonowicz, Aleksandra Nowacka, Mateusz Wawrzynowicz, Dominika Polak, Aleksandra Faliszek, Amelia Kurjaniuk, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Marcin Więckowski, Agata Tondera, Ewa Sablik, Mateusz Wiskulski i Jessica Swoboda. Korekta: Joanna Pawlik Okładka: Konrad Kosecki/www.konradkosecki.pl

Redaktor techniczny: Karolina Korbut, Katarzyna Zalewska Nakład: 1500 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl Numer zamknięto: 23 stycznia 2017 Druk: Beltrani

Senat UJ apeluje o poszanowanie ładu demokratycznego w Polsce

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, które odbyło się 10 stycznia w Biblioteczce Collegium Maius, podjęta została uchwała w sprawie poszanowania ładu demokratycznego w Polsce. Treść dokumentu przytaczamy poniżej.

Polska jest najwyższym dobrem, jakie posiadamy. Nasi przodkowie toczyli o nią wojny, oddawali za nią życie, cierpieli w więzieniach, szli na zesłanie bądź na wieloletnią tułaczkę. To jest skarb, którego nikomu nie wolno niszczyć.

Z najwyższym niepokojem obserwujemy narastającą w Polsce polaryzację i radykalizację postaw i działań politycznych oraz coraz bardziej pogłębiający się podział społeczeństwa.

To dlatego z najstarszego polskiego Uniwersytetu w poczuciu wyznaczonej przez ponad 650-letnią historię misji wobec państwa i społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia, apelujemy do wszystkich stron sporu politycznego:

– o przywrócenie w Polsce cywilizowanej debaty i wiary w wartość wymiany opinii, w której będzie respektowana wolność słowa i odpowie-

dzialność za słowo, a racjonalność argumentów weźmie górę nad argumentami siły;

– o stanowienie prawa w poczuciu odpowiedzialności za dobro wspólne z poszanowaniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

– o poszanowanie niezawisłości instytucji sądowych, które są gwarantem bezstronnej oceny i respektowania prawa;

do polityków wszystkich szczebli o wspieranie samorządności i organizowania się społeczeństwa obywatelskiego, bez którego demokracja jest pozbawiona należytego znaczenia i sensu; do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej o rzetelne wypełnianie swej konstytucyjnej roli jako reprezentacji nie tylko własnych wyborców, ale wszystkich obywateli; do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przyjęcie roli mediatora odbudowującego ogólnonarodową wspólnotę.



Wierzymy, że my, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, spadkobiercy wielowiekowej tradycji obywatelskiej, członkowie europejskiej wspólnoty XXI wieku, jesteśmy w stanie znaleźć rozwiązanie zaistniałej sytuacji w duchu solidarności i odpowiedzialności za Naród i Państwo zgodnie z dewizą Uniwersytetu Jagiellońskiego „PLUS RATIO QUAM VIS”.

Co znajdziecie w marcowym numerze „WUJ-α”?

Historia białego fortepianu

Muzyką poruszyć serca

Prof. Andrzej Szczeklik zapoczątkował niezwykłą tradycję koncertów z białym fortepianem w roli głównej. Comiesięczne spotkania wywołują wzruszenie zwłaszcza u chorych, gdyż to właśnie im dedykowane są muzyczne spotkania. O tej pięknej inicjatywie, która powstała na UJ, pisze Paulina Bednarek.



Rozmowa z dr Elżbietą Żak i dr Michałem Kuryłowiczem Rosjoznawczy duet

Doktorzy Elżbieta Żak i Michał Kuryłowicz. Ona uchodzi za świetną znawczynię języka i kultury rosyjskiej. Do niego studenci garną się tak, że miejsca na fakultecie kończą się po minucie od otwarcia tury. Oboje są wykładowcami w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego i od lat tworzą udany duet zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Rozmawiał z nimi Marcin Wieckowski



ESN – Erasmus
Student Network
Student

studentowi z pomocą

Masz czasami wrażenie, że studenci przyjeżdżający do Krakowa w ramach programu Erasmus wiedzą o każdej imprezie? Wydaje Ci się, że wszystkie weekendy spędzają poza naszym miastem i zwiedzają całą Polskę? Czujesz, że mimo bariery językowej lepiej sobie radzą z załatwianiem wszystkich zawiłych spraw w sekretariacie? Może tak być naprawdę. I pewnie sporą zasługę ma w tym ESN. Pisz o nich Ewa Sablik.

Do zobaczenia za miesiąc!

Spotkamy się w druku

i na www.facebook.com/pismowuj

BARTEK BOROWICZ,
REDAKTOR PROWADZĄCY



Wieści z uczelni

Nominacje prezydenckie dla UJ



59 nauczycieli akademickich i pracowników nauki i sztuki otrzymało 11 stycznia akty nominacyjne z rąk Andrzeja Dudy, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród nich znalazło się 6 naukowców z UJ.

Wyróżnienie odebrali: Grażyna Bocheń, profesor nauk medycznych, Zofia Fabiańska, profesor nauk humanistycznych, Elżbieta Górka, profesor nauk humanistycznych, Magdalena Kostkiewicz, profesor nauk medycznych, Grzegorz Niziołek, profesor nauk humanistycznych oraz Krzysztof Rutkowski, profesor nauk medycznych.

Godność profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Tytuł ten może być nadany osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego, ma osiągnięcia naukowe lub artystyczne znacznie przekraczające wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym, a także może pochwalić się sukcesami dydaktycznymi, w tym w kształceniu kadry naukowej lub artystycznej.

MAŁGORZATA KOZIEJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Dofinansowania na innowacje

Pięćdziesiąt dwa projekty i tylko ośmiu zwycięzców. W drugim konkursie w programie Team, realizowanym przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej, laureatem został m.in. dr Grzegorz Zuzel z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ. Jest on członkiem Zakładu Doświadczalnej Fizyki Komputerowej. Otrzymane pieniądze – 3,2 miliona złotych – przeznaczy na realizację projektu „Badania metod uzyskiwania materiałów wolnych od izotopów promieniotwórczych dla nauki i społeczeństwa”. Projekt będzie realizowany we współpracy z laboratorium podziemnym w Canfranc w Hiszpanii oraz Europejskim Centrum Badawczym w Geel w Belgii.

EWELENA WOJEWODZIC,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Szpital Uniwersytecki wyróżniony

Klinika i Katedra Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie uzyskała prestiżową akredytację Europejskiego Towarzystwa Ginekologii Onkologicznej (ESGO), stając się Europejskim Ośrodkiem Szkoleniowym w dziedzinie ginekologii onkologicznej. Jest to pierwszy tego typu certyfikat przyznany polskiej placówce na okres 5 lat.

Wspomniane wyróżnienie to ogromna szansa dla lekarzy, by podnosić swoje umiejętności, gdyż otwiera drogę do szkoleń zagranicznych i wymiany doświadczeń ze specjalistami z całego świata. Jest to również potwierdzenie, że Oddział Kliniczny Ginekologii i Onkologii świadczy kompleksowe usługi, zgodnie z wszelkimi obowiązującymi standardami, co wpływa na jakość diagnozowania i leczenia pacjentek.

– Jest to wyraźny sygnał aspiracji oraz kierunków rozwoju szpitala. Jeszcze kilka lat temu starał się on o polskie certyfikaty jakości. Teraz naszym celem jest sprostanie międzynarodowym standardom w procesie leczenia i nauczania – podkreśla Barbara Bulanowska, dyrektor szpitala.

MAŁGORZATA KOZIEJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Wielkie pieniądze, słuszny cel



Niemalże 370 tysięcy złotych od Ministerstwa Zdrowia otrzymał Oddział Kliniczny Pulmonologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, który jako jeden z dwunastu w Polsce wygrał konkurs na realizację nowego programu polityki zdrowotnej POL-VENT. Dzięki tej dotacji wyposażono oddział w nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny do monitorowania pacjentów (m.in. w pięć nowych respiratorów, kardiomonitorów, pompy infuzyjne). Dodatkowo, pacjenci po wypisie mogą liczyć na wielotygodniową domową rehabilitację medyczną, zapewnioną przez pracowników szpitala.

EWELENA WOJEWODZIC,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Młodzi i prawi



Dobrze jest, gdy wysiłek włożony w samorozwój przynosi owoce. Trudy Lucyny Bujok i Łukasza Duśko, studentów IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji UJ, zostały nagrodzone w konkursie stypendialnym organizowanym przez WPiA UJ oraz kancelarię KKG Kubas Kos Gaertner. Zwycięzcy zabłyszneli m.in. bardzo dobrymi wynikami w nauce, sukcesami w konkursach oraz czynną pracą w kołach naukowych. Dyplomy wręczono laureatom 16 grudnia w czasie wydziałowego spotkania opłatkowego w Pałacu Larischa.

– Zainicjowaliśmy konkurs stypendialny, aby promować wszechstronnie uzdolnionych studentów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz pomagać im urzeczywistnić ambicje zawodowe – czytamy na stronie KKG. Urze-

Członek PAN z ING UJ

W trakcie 133. Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk wybrano 34 nowych członków korespondentów PAN. Wśród nich znalazł się profesor Alfred Uchman, wieloletni pracownik Instytutu Nauk Geologicznych UJ. Uczony jest ekspertem w dziedzinie ichnologii, czyli nauki o skamieniałych śladach zwierząt kopalnych i na niej koncentruje swoje zainteresowania naukowe. Jest także twórcą ponad 250 artykułów, z czego znaczna część opublikowana została na łamach międzynarodowych czasopism. Profesor Uchman wybrany został jako jeden z dwóch przedstawicieli naszej uczelni w Wydziale III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN wraz z profesorem Grażyną Stochel z Zakładu Chemii Nieorganicznej UJ.

JOANNA PAWLIK,
ŹRÓDŁO: WWW.ING.UJ.EDU.PL

czywistnienie zawodowych ambicji wiąże się z możliwością odbycia stażu w kancelarii. Dodatkową nagrodą jest stypendium w wysokości 7,5 tysiąca złotych. By wziąć udział w konkursie, należy być studentem III lub IV roku prawa oraz mieć średnią powyżej 4,0.

EWELENA WOJEWODZIC,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Słowiańskie dusze

3016 występów, 111 tournée zagranicznych, 38 odwiedzonych krajów, 109 osób. Czego dotyczą te liczby? Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „Słowianki”.



Zespół „Słowianki” powstał w 1959 roku. Założył go sławista Zdzisław Wagner, zbierając grupę studentek Wydziału Filologicznego. Byli oni zafascynowani folklorem Słowian południowych. Pierwszy raz wystąpili 1 grudnia 1959 roku w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie. Na początku „Słowianki” były zespołem wokalnno-muzycznym i występowały pod inną nazwą – Zespół Pieśni Słowiańskiej UJ. Sześć lat po założeniu grupy dołączono do niej część baletową. Wtedy też zmianie musiała ulec nazwa, przekształcając się w Słowiański Zespół Pieśni i Tańca UJ. Aktualną nazwę – Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Jagiellońskiego „Słowianki” przyjęto w 1975 roku.

CO MAJĄ W ZANADRZU

Repertuar „Słowianek” jest bardzo szeroki: od tańców narodowych, takich jak: krakowiak, kujawiak, mazur, oberek i polonez, aż po tańce i pieśni ludowe, między innymi: biłgorajskie, kurpiowskie, łowickie i rzeszowskie. Celem powstania zespołu, który nadal mu towarzyszy, jest popularyzacja pieśni i tańców innych narodów słowiańskich. Różne narody, różne tańce, zatem też różne kultury, a co za tym idzie – stroje. Zespół posiada ludowe kostiumy z różnych stron Polski, ale

W trakcie ponad 55 lat obecności „Słowianek” na scenie przygodę z nimi przeżyło ponad 3300 osób, zdobywając wiele nagród na festiwalach i turniejach w Polsce i Europie. „Słowianki” to nie tylko zespół, złożony z przypadkowych ludzi. Spędzając wiele czasu na próbach i wyjazdach można mocno się ze sobą żyć, czego dowodem może być fakt, że w obrębie zespołu zawarto ponad 60 małżeństw!

także, otrzymane w darze, stroje z Bułgarii, Macedonii, Chorwacji, Rosji, Ukrainy i Słowenii.

60 MAŁŻEŃSTW

W „Słowiankach” śpiewają i tańczą w większości studenci lub absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego (tylko do 28. roku życia) oraz innych krakowskich uczelni. Co roku do zespołu trafia kilkadziesiąt nowych osób, którzy później uczestniczą w zajęciach artystycznych, próbach i występach. W trakcie ponad 55 lat obecności „Słowianek” na scenie, przygodę z nimi przeżyło ponad 3300 osób, zdobywając wiele nagród na festiwalach i turniejach w Polsce i Europie. „Słowianki” to nie tylko zespół, złożony z przypadkowych ludzi. Spędzając wiele czasu na próbach i wyjazdach można mocno się ze sobą żyć, czego dowodem może być fakt, że w obrębie zespołu zawarto ponad 60 małżeństw!

CHCĘ TAŃCZYĆ, TERAZ

Niestety, w tym roku akademickim już za późno żeby dołączyć do

zespołu. Kolejna szansa czeka na was we wrześniu, o czym informuje nas Marta Wolff-Zdzienicka, kierownik ZPiT UJ „Słowianki”. – Nabór na pewno będzie w przyszłym roku, zapisy zaczną się we wrześniu 2017 roku i potrwać zapewne do połowy października. W latach ubiegłych zdarzały nam się dodatkowe nabory w lutym – dodaje pani Marta Wolff-Zdzienicka. Wcześniej warto jednak sprawdzić, czy w ogóle spełniasz wymagania, stawiane przed nowymi kandydatami. Poza oczywistym zacięciem artystycznym należy mieć od 17 do 24 lat, odpowiedni wzrost (dla dziewczyn między 162-175 cm, dla chłopców 172-190 cm). Nabór prowadzi się osobno do sekcji tanecznej (balet), wokalnno-tanecznej (chór) oraz kapeli (skrzypce, klarnet, trąbka, flet, akordeon, kontrabas, gitara i instrumenty perkusyjne). Bardzo ważna będzie też dyspozycyjność i chęć zaangażowania. Marta Wolff-Zdzienicka, kierownik ZPiT UJ „Słowianki” zaznacza, że próby odbywają się praktycznie każdego dnia. – Ponadto, w godzi-

nach, kiedy nie ma oficjalnych prób, odbywają się zajęcia dodatkowe dla członków zespołu, biorących udział w konkursach lub turniejach ogólnopolskich w tańcach polskich w formie towarzyskiej, w których to zajmujemy czołowe lokaty – dodaje kierownik zespołu.

CHWALIMY SIĘ, BO MAMY CZYM

Już na początku listopada zespół osiągnął pierwsze sukcesy w bieżącym roku akademickim. Nasi przedstawiciele byli najlepsi podczas Ogólnopolskiego Konkursu Tańców Polskich o „Muszlę Bałtyku” w Malborku. Ania Woźniak i Kamil Hydzik zdobyli pierwsze miejsce w kategorii VIA, a Marta Nawrocka i Bogusław Łoza stanęli na tym samym stopniu podium, ale w kategorii VD. O wszystkich sukcesach zespołu można dowiedzieć się z Facebook’owego profilu oraz na stronie www.slowianki.uj.edu.pl.

EWA SABLİK



PRZYCHODNIA DLA STUDENTÓW

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera
– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

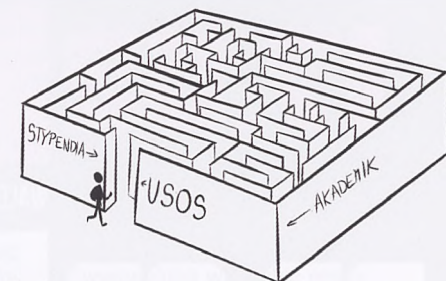
- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatria
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA

Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl



Zespół Praw Studenta

Na ratunek!

Prawdopodobnie każdy z nas poczuł się kiedyś delikatnie zagubiony w odmętach uczelnianych praw i mechanizmów, które rządzą naszą Alma Mater. To zrozumiałe, zwłaszcza, gdy dopiero rozpoczyna się swoją przygodę na studiach. Co zrobić, kiedy zostaliśmy niesłusznie potraktowani podczas wystawiania ocen? Co w sytuacji, w której nie mamy pewności, jak porządnie przygotować pismo do władz uczelni? Do kogo się zgłosić, kiedy nie jesteśmy przekonani, jak poprawnie zapisać się na studia? Wówczas na ratunek przychodzi Zespół Praw Studenta.

To jedna z części składowych Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zespół Praw Studenta obrał sobie za cel pomoc każdemu, kto chciałby uzyskać wsparcie w takich sprawach jak: przygotowanie pisma do władz uczelni, rozgrzyzenie tajników regulacji prawnych obowiązujących na UJ, kontakt z administracją, czy w mediacjach z nauczycielami akademickimi. Wiele osób obawia się jednak konsekwencji swoich działań. Chodzi przede wszystkim o to, jak rozwiązanie pewnych nieścisłości będzie rzutowało na relacje z wykładowcami w przyszłości. W tym miejscu warto wyjaśnić, że zespół gwarantuje stuprocentową poufność i anonimowość, a do każdej sprawy podchodzi indywidualnie i w pełni profesjonalnie.

Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się studenci? – Często

są to sprawy związane z tokiem studiów. Proszą o to, byśmy powiedzieli im z jakich instytucji regulaminu studiów mogą skorzystać w określonych sytuacjach, na przykład w razie niezaliczonego przedmiotu, wypadków losowych lub choroby, która uniemożliwia im systematyczne uczęszczanie na zajęcia. Zwracają się również z prośbą o pomoc, gdy ich prawa zostały naruszone – wyjaśnia Justyna Ciszek, Przewodnicząca Uczelnianej Komisji Dydaktycznej Samorządu Studentów UJ.

Ważne jest, aby działać natychmiastowo, ponieważ wszystko zależy zarówno od postawy studentów, jak i tego, kiedy zgłoszą się ze swoją sprawą. – Należy pamiętać, że działamy w oparciu o regulacje prawne i wiążą nas terminy na dokonywanie pewnych czynności, np. na wniesienie odwołania od decyzji

dziekana. Pomoc, której udzielamy, mieści się w granicach uprawnień, jakie przyznane są studentom w regulaminie i programach studiów na poszczególnych kierunkach – dodaje Justyna Ciszek.

Jak zacząć działać? Jeżeli ktokolwiek z waszego otoczenia potrzebuje pomocy, możecie skorzystać z jednego z trzech dostępnych rozwiązań. Po pierwsze, przyjść na dyżur członków Zespołu, którego harmonogram znajduje się na stronie Samorządu: www.samorząd.uj.edu.pl pod zakładką Komisja Dydaktyczna. Po drugie, napisać na ich adres mailowy: prawa.studenta@uj.edu.pl. Po trzecie, wykręcić następujący numer telefonu – 012 663 11 71 – i poprosić o przedstawiciela Zespołu Praw Studenta.

Co ciekawe, członkowie Uczelnianej Komisji Dydaktycznej stworzyli „Słownik terminów regula-

minowych”. Jest to propozycja szybkiej, podręcznej pomocy w korzystaniu z regulaminu studiów obowiązującego każdego rozpoczynającego edukację wyższą po 1 października 2012 roku. Zawiera 48 haseł, dotyczących pojęć zawartych w regulaminie i w samej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym. W wielu miejscach słownika znajduje się informacja o wnioskach formalnych, które należy złożyć, aby skorzystać z przysługujących studentom praw. Jeżeli brak wam pomysłu, jak napisać potrzebny dokument, na stronie znajduje się baza wzorów pism formalnych, przygotowana przez UKD, z której można pobrać interesujące was podanie. Dodatkowe informacje na ten temat możecie znaleźć na stronie Samorządu Studentów UJ.

JULIA MAKULIK

LUTY w żaczku

KLUB STUDENCKI ŻACZEK / ALEJA 3 MAJA 5 / WWW.KLUBZACZEK.PL

3.02

STUDENCKI WIECZÓR Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ

4.02

AFRICAN NIGHT

10.02

CAS ELITA WDP FUZJA JKP ZWARTY PAKT IPKIS

17.02

ROCK DLA TOSI

WALENTYNKOWY KONCERT CHARYTATYWNY: MAREK PIEKARCZYK | AWAY FROM SILENCE | SKAZANI HARD BLUES BAND

23.02

SHANTIES KONCERT BALLAD OCEAN MARZEŃ

24.02

SHANTIES KONCERT DLA DZIECI
SHANTIES MAZURSCY KOLUMBOWIE
SHANTIES NOC FOLKOWA

KAŻDY WTOREK PUB QUIZ

WARSZTATY TANECZNE

WTORKI

17:50 BACHATA I

ŚRODY

17:50 BACHATA II

19:00 REGGAETON

CZWARTKI

18:00 SALSA I

19:00 KIZOMBA

20:00 SALSA II

ORGANIZATORZY



PATRONI MEDIALNI

naszemiasto

WYWROTA.PL



kulturaonline.pl

INFO MUSIC.PL

where2Borg

PARTNERZY



KONCERTOMANIA

KULTURA I SZTUKA

Kulturatka.pl

studentnews.pl



Odkrycia w Burkina Faso

Gdzieś tam na Czarnym Lądzie

– Burkina Faso to nadal biała plama na archeologicznej mapie Afryki. Do tej pory przeprowadzono tutaj tylko wyrywkowe wykopaliska. Rozpoczęte przez nas badania mogą rzucić nowe światło na dzieje tego kraju od początku obecności człowieka w tym miejscu – mówił w rozmowie z Polską Agencją Prasową Krzysztof Rak, doktorant studiów na Wydziale Historycznym UJ. Jest jednym z realizatorów projektu naukowego w północnej części Kraju Kurumbów.

Polscy archeolodzy postanowili zmierzyć się z wyzwaniem, jakim były dla nich wykopaliska na Czarnym Lądzie. Burkina Faso – kraj w północno-zachodniej części kontynentu afrykańskiego – przez wiele lat skrywał tajemnice, które intrygowały niejednego badacza.

Jesienią, Krzysztof Rak z Instytutu Archeologii UJ w Krakowie wraz z kolegą Bogustawem Franczykiem z Uniwersytetu Warszawskiego realizowali projekt pierwszych polskich badań archeologicznych w Burkinie Faso. Pojechali okrywać nieznaną ziemię w odpowiedzi na zaproszenie dr Lucjana Buchalika, dyrektora Muzeum Miejskiego w Żorach, który zaproponował studentom przyłączenie się do prowadzonych przez niego prac. O wyprawie donosiły takie redakcje jak: magazyn „Archaeology”, „International Business Times”, czy też wspomniana Polska Agencja Prasowa.

Badania od samego początku przynosiły oczekiwane rezultaty. Archeolodzy rozwikłali wiele zagadek. Znaleźli jedno z najstarszych śladów odkrytych do tej pory w regionie. Poddali również wielu obser-

wacjom niezwykle ciekawą społeczność Kurumba, która zamieszkuje okolice. Pragnęli odtworzyć początki ich osadnictwa w kraju. Wiadome jest, że lud przybył tam kilkaset lat wcześniej, być może z obszaru obecnego Mali lub Nigru.

Kurumbowie to rolnicy, zamieszkujący północną część Burkiny Faso oraz kilka wiosek w sąsiedniej Republice Mali. Według badań, uzyskanych w prefekturze departamentu Pobe-Mengao w marcu 1998 roku, przeciętne wsie Kurumbów liczą około 500 mieszkańców. W XIII lub XVI wieku (trwają wśród etnologów spory) lud przybył na miejsce i podporządkował sobie lokalną społeczność, nazywaną Berba oraz stworzył własne królestwo.

Zespół skoncentrował się na wykopaliskach w Pobé-Mengao. Pierwsze badania miały miejsce między październikiem a listopadem. Przyniosły szereg ważnych odkryć, w tym dowodów na najstarsze ślady osadnictwa w okolicy. Naukowcy pozyskali fragmenty naczyń ceramicznych i kamiennych narzędzi, które w ocenie archeologów pochodzą sprzed około 50-15 tys. lat.



Badania od samego początku przynosiły oczekiwane rezultaty. Archeolodzy rozwikłali wiele zagadek.



Polscy archeolodzy postanowili zmierzyć się z wyzwaniem, jakim były dla nich wykopaliska na Czarnym Lądzie. Burkina Faso – kraj w północno-zachodniej części kontynentu afrykańskiego – przez wiele lat skrywał tajemnice, które intrygowały niejednego badacza.

Uwagze badaczy nie umknęła również opuszczona osada Dampelenga Dangomde w formie tellu, czyli wzgórza sztucznie powstałego na skutek nawarstwiania się pozostałości po działalności człowieka. Do tej pory wiadano, że wioska zamieszkała była aż do końca XIX wieku przez społeczeństwo Kurumba. Wciąż jednak nurtowało pytanie: czy inni ludzie żyli tam wcześniej?

Zaskakujące okazało się odkrycie nekropolii kurhanowej w sąsiedztwie tellu. Kiedyś lokalni uznawali to miejsce za porzuconą wieś. Jak dowiedli polscy archeolodzy, miejscowi bardzo się mylili. Zbadane przez zespół odkrywców kurhany (kamiennie kopce) pochodzą sprzed około 1300 lat. Wskazuje to na obecność w północnej części Burkiny Faso innej ważnej gru-

py kulturowej w odległej przeszłości, jeszcze zanim pojawił się lud Kurumba.

Polscy naukowcy liczą, iż w najbliższej przyszłości będą mogli podjąć wykopaliska w obrębie nekropolii królewskiej. – Teren ten jest niedostępny dla turystów i objęty został lokalnym tabu. Dlatego możliwość przeprowadzenia badań byłaby wielkim wyzwaniem – mówi Krzysztof Rak.

Niemniej jednak, odkrycia, których dokonał polski zespół archeologiczny, wypełniły lukę w dziejach afrykańskiego kraju. Badania okazały się skuteczne i przyniosły naukowcom wielki sukces. Ich praca pozwoliła uchylić rąbka tajemnicy, jaką skrywa Czarny Ląd.

ELIZA ŻELEŹNIAK,
ŹRÓDŁO: „NAUKA W POLSCE”,
POLSKA AGENCJA PRASOWA



Wybierz UJ ! – dzień otwarty

24 marca odbędzie się Dzień Otwarty Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jak co roku, impreza odbędzie się w Auditorium Maximum. W trakcie, możliwe będzie zapoznanie się z bogatą ofertą dydaktyczną każdego z wydziałów UJ na rok akademicki 2017/2018. Będziecie też mogli wysłuchać, towarzyszących wydarzeniu, wykładów otwartych pracowników naukowych UJ oraz zaopatrzyć się w uniwersyteckie gadżety. Na pytania dotyczące studiowania odpowiedzą obecni na studenci reprezentujący poszczególne wydziały i różne kierunki studiów, koła studenckie oraz wykładowcy i pracownicy Działu Rekrutacji na studia. Szczegółowy plan Dnia Otwartego pojawi się w lutym na stronie internetowej: www.dzien-otwarty.uj.edu.pl.

WERONIKA JACAK

Studenci dla zwierząt

Wielkie wsparcie

Gdyby zwierzaki mogły dziękować, na pewno zebralibyście owacje na stojąco. Tegoroczną Akcję SOS – Uczelnie Schroniskom uważamy za zamkniętą i zdecydowanie bardzo udaną.

18 grudnia dobiegła końca jubileuszowa, dziesiąta edycja międzyuczelnianej Akcji SOS – Uczelnie Schroniskom, której celem jest pomoc bezdomnym zwierzętom. Dzięki naszej, studentów dobroci i hojności w tym roku udało się zebrać mnóstwo jedzenia dla czworonogów. Psiaki dostały 835,2 kg suchej karmy i 221,1 kg świeżej, koty natomiast analogicznie: 212,9 kg i 121,3 kg. Dodatkowo, udało się zebrać aż 852 poślania, co stanowi absolutny rekord w dziesięcioletniej historii zbiórki. Poza tym równie ochoczo wrzucaliście pieniądze do skarbonki, rozstawionych na wydziałach, dzięki czemu zwierzaki otrzymają pomoc finansową za 8879,77 zł.

Schroniskom zostaną zakupione najbardziej potrzebne rzeczy. Karma, poślania, zabawki oraz naczynia, czyli wszystko to, co przynosiliście, trafiło do Krakowskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, przytuliska w Harbutowicach oraz schroniska Psie Pole w Racławicach. Paweł Dudzik, koordynator Akcji SOS – Uczelnie Schroniskom dodaje: – Zbieraliśmy w tym roku także kurtki z których uszyto 57 ubranek dla psów. Za zebrane pieniądze realizowane są zakupy rzeczy najbardziej potrzebnych w schroniskach. Ich pracownicy są bardzo wdzięczni każdemu, kto się do Akcji SOS przyłączył i składają serdecznie podziękowania za wsparcie ich podopiecznych. Na pewno nie zlikwidowaliśmy

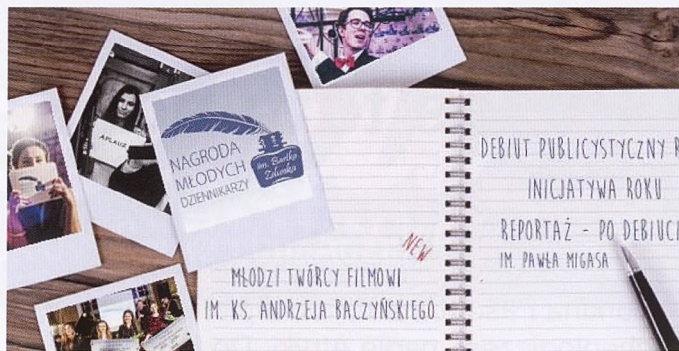


wszystkich problemów schronisk, ale mam nadzieję, że chociaż trochę je zmniejszyliśmy. Pokazaliśmy ogromne serce pracowników oraz studentów naszej uczelni oraz to, że los tych, którzy nie potrafią się sami upomnieć o pomoc, nie jest dla nas obojętny – podsumowuje tegoroczną Akcję Paweł Dudzik.

Kolejna zbiórka odbędzie się w przyszłym roku, a do pomocy, nie tylko materialnej, możecie zgłaszać się już dziś. Paweł Dudzik dziękuje wolontariuszom: – Jako koordynator Akcji SOS – Uczelnie Schroniskom na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy włączyli się do tegorocznego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że zgłoszą się kolejni wolontariusze, bo jest nas zdecydowanie za mało. Jak ktoś chce nam pomóc w przyszłym roku to bardzo proszę o kontakt e-mail: pawel.dudzik@uj.edu.pl – zachęca.

Razem z organizatorami cieszymy się z wyników czterytygodniowej zbiórki i serdecznie Wam dziękujemy w imieniu czworonogich przyjaciół.

EWA SABLIK



Nagroda Młodych Dziennikarzy im. Bartka Zdunka

Pióra w dłoń

To już VI edycja Nagrody Młodych Dziennikarzy im. Bartka Zdunka. Konkurs jest szansą dla debutantów na zaistnienie i stworzenie własnej marki na rynku medialnym. W tym roku organizatorzy dodali kolejną, czwartą już kategorię nagrody: Dla Młodych Twórców Filmowych.

W rywalizacji biorą udział zarówno młode, ambitne osoby, stawiające swoje pierwsze kroki w dziennikarskim światku, jak i te, które mają już za sobą niejedną publikację. Oprócz nagród pieniężnych, których pula wynosi 3000 zł, laureaci zyskują również lepszy start w zawodzie. W ciągu ponad pięciu lat działalności konkurs zyskał rozgłos, a na prestiżową gałą wręczania Nagrody przybywają znani i lubiani dziennikarze. Dotąd, finał wydarzenia miał miejsce w krakowskim Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”. Jednak ze względu na duże zainteresowanie publiczności, w tym roku rozdanie Nagrody Młodych Dziennikarzy odbędzie się 14 marca w Teatrze Groteska (o godzinie 18.00). Zgłoszenia trwają do 28 lutego i obejmują kategorie: Debiut Publicystyczny Roku, Inicjatywa Roku, Reportaż – po debiucie im. Pawła Migasa, a także Młodzi Twórcy Filmowi im. ks. prof. Andrzeja Baczyńskiego. Ostatnia z nich jest podzielona na trzy podkategorie: Nagroda Główna – przyznawana dla reżysera debutanckiego utworu filmowego, Wyróżnienie za de-

biutancki reportaż filmowy, oraz Wyróżnienie za film o tematyce religijnej. – Ta kategoria będzie nie tylko wyszukiwać, odświeżać i promować młodych twórców filmowych, ale będzie też wyrazem pamięci i wdzięczności dla jej patrona, ks. Andrzeja Baczyńskiego, który już od nas odszedł – mówi ks. prof. Michał Drożdż, dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UPJPII. Organizatorami konkursu są: Koło Młodych krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenie Absolwentów Dziennikarstwa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Dziennikarskie Koło Naukowe UPJPII. Zgłoszenia należy nadesłać do 28 lutego na adres mailowy: nagrodamlodychdziennikarzy@gmail.com, bądź dostarczyć na piśmie pod adres: 31-002 Kraków, ul. Franciszkańska 1.

Regulamin konkursu i inne przydatne informacje można znaleźć na profilu facebookowym: www.facebook.com/nagrodamlodychdziennikarzy i na stronie internetowej: www.nagrodamlodychdziennikarzy.wordpress.com.

ANNA MIKULSKA

Jak przetrwać egzaminy? Oto Wasze dobre rady

Nie taka sesja straszna, jak ją malują

Sesja to niewątpliwie czas trudny dla każdego studenta. Egzaminy, zaliczenia – urwanie głowy. Nie wiadomo, za co zabrać się najpierw. Czy będę w stanie przyswoić naraz tyle informacji? – To pytanie zadaje sobie niejeden student.



Każdy z nas ma indywidualny sposób na naukę i redukcję stresu. Życzymy Wam powodzenia w zimowej sesji!

Zaczyna się nerwówka, czas to pieniądz, liczy się każda sekunda. Od rana do nocy tylko książki – terminy gonią. Byle zdążyć, byle zdążyć. Stres zżera od środka, a może straciłeś apetyt? Wyrzucasz wszystkie włosy z głowy i prosisz: „tak mi dopomóż Bóg”? Jak nie zwariować, zmotywować się do pracy i na spokojnie podejść do nauki? Oto rady kilku współtowarzyszy niedoli, którzy opowiadają, jak przygotowują się do sesji i redukują stres.

KAROLINA MERMER,
STUDENTKA 2 ROKU –
CHEMIA MEDYCZNA

Podczas nauki robię sobie przerwy, żeby na chwilę móc się odebrać i pomyśleć o czymś innym. Piję duże ilości kawy. Wieczorem sięgam po melisę, która pozwala trochę się wyciszyć i uspokoić, a przede wszystkim zasnąć. Mimo wszystko, nie traktuję sesji jako koniec świata, bo zawsze jeszcze jest drugi termin.

KAROLINA WOŹNICZKA,
STUDENTKA 3 ROKU –
PSYCHOLOGIA STOSOWANA

Podstawą przygotowań do sesji jest zadbanie o to, aby być wyspanym i wypoczętym. Podczas nauki robię sobie przerwy, żeby jakosć się rozruszać. Wietrzę pokój. Pomagają też duże ilości kawy. Coffe nap jest dobrym sposobem – piję kawę, idę spać na około 20 minut, po czym budzę się bardziej wypoczęta do nauki. Dobrze zrobić sobie zakupy, w których znajduje się zdrowa żywność, bo jak się uczysz – podjadasz. Dlatego lepiej mieć pod ręką wartościowe przekąski.

PATRYK FRANIAK,
STUDENT 1 ROKU – BIOLOGIA

Przygotowanie do sesji to trudne zadanie, gdy przystępujemy do niej po raz pierwszy. Ale myślę, że rzeczowe i zorganizowane podejście pomaga przez to przejść. Na początku jest to coś stresującego, ale jeśli ktoś ma „teb na karku” – spokojnie da radę.

ADRIAN BURTAN,
STUDENT 1 ROKU – DIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

Sesja? Hmm, złożona, ale wcale nieskomplikowana sprawa. Tak naprawdę to tylko kolejna seria „egzaminów”, które czekają nas w życiu... i wcale nie są najtrudniejsze. Od zawsze wychodziłem z założenia, że lepiej uczyć się na bieżąco i mieć regularnie powtórzony materiał, niż potem przez kilka godzin dziennie „ryć” kolejne formułki i co chwilę się denerwować, że ma się jeszcze masę rzeczy do przyswojenia. Dlatego swoje przygotowania do sesji rozpocząłem miesiąc wcześniej. Tak rozłożyłem naukę, aby codziennie nie spędzać nad nią wielu cennych godzin, które mógłbym wykorzystać na coś bardziej dla mnie wartościowego. Metoda ta naprawdę dużo mi daje – mimo, że powtarzam dzień w dzień, nie odczuwam tego praktycznie w żaden sposób. Regularność, konsekwencja i optymalna dawka snu – te trzy elementy dają mi pewność przed każdym egzaminem.

DOMINIKA TARGOSZ,
STUDENTKA 1 ROKU – STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Do sesji przygotowywałam się już wcześniej, ale stres jest ogromny, bo nie wiem czego mam się spodziewać. Najlepiej działam, jak nie dosypiam, mam mało czasu i dużo na głowie. Wtedy wiem, że muszę spać się do działania. Jestem bardzo ambitna i niestety porażkę ciężko znoś, więc robię wszystko, aby zdać. Można pisać, że ważny jest sen, ale moim zdaniem najlepsze radzenie sobie ze stresem to świadomość, że można go wykorzystać – jako motywację. Ważna jest pewność siebie – przecież ja to umiem. I uzmysłowienie sobie, że studia to nie wszystko, bo mogę robić wiele w życiu. Ocena – nie równa się „ja”. Ponadto dużą rolę odgrywa taniec, rozmowa z ludźmi, którzy lubią się bawić i korzystać z życia. Pomaga też głaskanie psa. A najlepszym sposobem, żeby się odstresować, jest ryzyko (przed sesją zjadłam po raz pierwszy w życiu sushi i kupiłam bilety do Rzymu na pierwszą randkę).

MARTA SEROWY,
STUDENTKA 1 ROKU –
FILOLOGIA WŁOSKA

Miesiąc przed sesją przepisuję sobie notatki na osobne kartki, które potem czytam na głos i w taki sposób próbuje wszystko zapamiętać. Na stres natomiast mam dwa sposoby: pierwszy to przede wszystkim pozytywne myślenie, a jak ten zawodzi, to mam jeszcze drugi – przed egzaminem piję magnez na uspokojenie. Zawsze pomaga.

Każdy ma indywidualny sposób na naukę i redukcję stresu. Jedni idą na imprezę i relaksują się w gronie swoich przyjaciół, inni wracają do domu, gdyż nic nie zastąpi warunków do nauki, jakie oferuje własne przytulne gniazdko. Są tacy, którzy wybierają długie spacery i przebywanie na świeżym powietrzu oraz ci, których determinuje sport. Dobrym sposobem jest odprężenie przy ulubionym muzycznym kawałku, albo sięgnięcie po upragnioną książkę. Nieważne, czy będzie to spora ilość snu, wyjście z przyjaciółmi na miasto, czy też poświęcenie czasu sobie, lecz to, abyś czuł, że naładujesz baterie i będziesz mógł się do nauki z pozbawioną zbędnych myśli głową, pełen zapału i motywacji. W końcu to tylko dwa tygodnie trudnych zmagania – da się przeżyć, a potem zasłużony odpoczynek i satysfakcja!

WYSLUCHAŁA I ZREDAGOWAŁA
ELIZA ŻELEŹNIAK

Podróże studentów UJ

Hakuna matata, czyli wolontariat w Kenii

Kiedy ląduje się na lotnisku w Nairobi, zaraz po wyjściu na zewnątrz widać figury zebr i bawołów. Raz zdarzyło mi się nawet spotkać tam prawdziwe zebry pasące się na pasie zieleni, oddzielającym dwie jezdnie. Jakimś cudem przedostały się na teren lotniska z położonego niedaleko Parku Narodowego Nairobi.

Samo Nairobi przypomina przede wszystkim centrum kosmopolitycznego, ale nieco zaniedbanego miasta gdzieś w centrum Europy. Brakuje mu jedynie prawdziwej starówki.

PĘDZĄCE NAIROBI

Wieżowce, autobusy, szerokie, często dziurawe chodniki, tłumy, biegnące we wszystkie strony, ruch oraz korki i klaksony. Po drodze aspirujący do bycia pastorami ludzie, ćwiczący przemowy przed przypadkowymi przechodniami. Hałas, zgiełk, egzotyczny tłum, dźwięk najróżniejszych języków. Niewprawnie oko dojrzy jedynie harmider, śmieci i zanieczyszczenia. Ci, którzy patrzą głębiej, zobaczą miasto tętniące energią i miejscowe busy czyli matatu, pomalowane w najbardziej rapowe graffiti na świecie. W Nairobi na każdej prawie ulicy (w szczególności poza centrum) zobaczymy, jak blisko siebie mieszkają wyznawcy różnych religii i że nikomu ten fakt nie przeszkadza. Mimo smutnej historii kolonialnej Kenii, budynki z czasów brytyjskich zwracają na siebie uwagę. Przykryte grubą warstwą pyłu, zazwyczaj z wykutą datą powstania gdzieś od frontu, czasem przerobione na restauracje, rzadko odremontowane. To miasto ma swój urok, ale też nie ukrywam – jest trudne.



Wyjazd, na którym byłam to wolontariat. Taki rodzaj podróży kojarzy się na pierwszy rzut oka z tym, że to my komuś pomagamy. Teraz postrzegam to w kategoriach, że to przede wszystkim mnie ten wyjazd wiele nauczył.

POLSKO-CZESKO-KENIJSKA PRODUKCJA

Nairobi zamieszkuje około 4 milionów ludzi. Szacuje się, że milion z nich mieszka w slumsach. Jeśli wyjedziemy nieco poza centrum, trafimy do dzikich osiedli, między połacie blachy falistej. W slumsach znajdują się także bloki, gdzie na balkonach rozwieszone są tony prania, a bramy zamykają się o godzinie 22. Na zdjęciu zrobionym z balkonu na drugim piętrze, na obrzeżach Mathare, jednych z największych slumsów w Nairobi, widać niekończące się morze domków, spomiędzy których co jakiś czas wystaje większy budynek

z dwoma zbiornikami na dachu. Są to publiczne sanitariaty, konieczne w slumsach, gdzie nie ma kanalizacji w domach. Trzy razy w tygodniu szliśmy hałaśliwymi uliczkami Mathare, by w lokalnej bibliotece prowadzić dla młodzieży zajęcia fotograficzno-filmowe. Przez trzy miesiące we dwójkę – ja i Petr, mój przyjaciel z Czech – w ramach wolontariatu prowadziliśmy warsztaty dla miejscowej młodzieży, zrzeszonej w kenijskiej organizacji MYSA, czyli Mathare Youth Sport Association. MYSA jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych organizacji pozarządowych w całej Afryce Wschod-

niej. Zgromadza obecnie ponad 25 tysięcy członków, a jej głównym założeniem jest wychowanie poprzez piłkę nożną. Drużyna Mathare United, która wywodzi się z MYSA, w 2008 roku zdobyła mistrzostwo kraju. W przyszłym roku organizacja będzie obchodzić trzydzieste urodziny, a w swojej historii już dwukrotnie nominowana była do Pokojowej Nagrody Nobla. Nasz projekt miał miejsce w ramach programu Shootback, przeznaczonego dla tych członków MYSA, którym fotografia jest bliższa niż piłka nożna. W bibliotece w sercu Mathare uczyliśmy, czym jest przestona

i jak ustawić czas, wspólnie robiliśmy „stop motion”, a czasem wychodziliśmy zrobić „street photo”. Potem wymyślaliśmy wspólnie, jaki film chcemy nakręcić, pisaliśmy scenariusz i rysowaliśmy „storyboard”. Wybieraliśmy aktorów, szukaliśmy lokalizacji, mianowaliśmy producenta, reżysera i operatora. Wszystkie te działania odbywały się w polsko-czesko-kenijskim składzie, gdzie czasem ujawniał się nasz naturalny brak znajomości specyfiki Kenii. Czasem też to my byliśmy pytani o rzeczy, które wcześniej nie przyszłyby nam do głowy, na przykład o to, czy u nas w kraju są slumsy. Wyjazd tak daleko daje możliwość spojrzenia na własny kraj z zupełnie innej strony.

POSZERZANIE PERSPEKTYWY

Wiele osób po powrocie pyta mnie, komu pomogliśmy i czego nauczyliśmy miejscową młodzież, z którą mieliśmy zajęcia. Wyjazd na którym byłam to wolontariat. Taki rodzaj podróży kojarzy się na pierwszy rzut oka z tym, że to my komuś pomagamy. Teraz postrzegam to w kategoriach, że to przede wszystkim mnie ten wyjazd wiele nauczył. Kultury pracy z ludźmi z totalnie innego kraju, współpracy z innym Europejczykiem, którego wcześniej słabo znałam, sprawdzenia swoich umiejętności dydaktycznych w obcym języku i nowym środowisku. Nairobi poza tym to wielka lekcja cierpliwości, którą dostajemy na każdym kroku – kiedy każdy przychodził spóźniony o czterdzieści minut, podróż do centrum w godzinach szczytu trwa przynajmniej 2 godziny, na decyzje w sprawie swojego projektu trzeba czekać tydzień, a na ulicy co chwilę ktoś na Ciebie wskazuje palcem, bo jesteś jedynym białym w promieniu kilkunastu kilometrów. Cierpliwości, która pewnie przyda się znowu, kiedy wrócę pewnego dnia do Afryki, żeby odkryć kolejne jej zakątki.

KATARZYNA RODACKA

Radiofonia – krakowskie radio akademickie

Nie tylko studentom

100,5 FM – to właśnie na tej częstotliwości nadaje Radiofonia, stacja radiowa popularna wśród krakowskich studentów. Są na niemal każdym ważnym wydarzeniu w mieście, czego przykładem może być niedawna transmisja Salonu All In UJ z Krzysztofem Gonciarzem. Co wyróżnia rozgłośnię spośród innych stacji? Między innymi muzyka, którą proponuje – w miejsce Justina Biebera pojawia się Muse, a zamiast Lady Gagi usłyszymy Hey. To jedyne radio akademickie w Krakowie nadające w paśmie FM.



Rekrutacja do Radiofonii nie jest zamknięta czasowo: można tam aplikować w każdej chwili. Nawet jeśli nie jesteś pewien, co dokładnie chcesz robić. Zwykle do stacji zgłaszają się osoby bez doświadczenia, które dopiero w Radiofonii wszystkiego się uczą.



**RADIO
FONIA**
100.5 FM

Radiofonia, należąca do Grupy RMF, nadaje na żywo z Kopca Kościuszki od poniedziałku do piątku od 7.00 do 22.00 (w okresie wakacyjnym w godzinach 8.00-22.00). – Jest to związane z faktem, że to radio studenckie, a studenci, jak wiadomo, też od czasu do czasu chcą wrócić w rodzinne strony – mówi Bartłomiej Kopeć, redaktor naczelny Radiofonii. – Choć pracujemy właśnie nad nowym, sobotnim programem – dodaje. W chwili obecnej w ofercie Radiofonii znajdziemy pięć programów oraz wiadomości, których posłuchać można w Internecie na całym świecie oraz nieco bardziej lokalnie, na 100,5 MHz na terenie Krakowa.

CHCĘ DOŁĄCZYĆ – OD CZEGO ZACZĄĆ?

Redakcję Radiofonii tworzą ludzie, którzy chcą spróbować swoich sił w rozgłośni radiowej: reporterzy, prezenterzy, producenci, serwisanci, osoby promujące stację w mieście, ale przede wszystkim należy podkreślić, że są to wolontariusze.

I studenci. – Dostownie dwie osoby, które współtworzą Radiofonię to ludzie, którzy studia mają już za sobą, ale są z nami w radiu jeszcze od czasów studenckich – mówi Bartłomiej. Jak wygląda proces rekrutacji? – Na początku należy przede wszystkim umówić się na spotkanie. Co ważne, rekrutacja do Radiofonii nie jest zamknięta czasowo: można tam aplikować w każdej chwili. Nawet jeśli samemu nie jest się pewnym, co dokładnie chce się robić. Zwykle zgłaszają się do nas osoby bez doświadczenia, które dopiero tutaj wszystkiego się uczą. Przeważnie zaczynają od pracy reporterskiej, ale nie ma jednego, konkretnego szablonu. Każda z nowych osób musi odnaleźć w radiu to, co sprawia jej największą przyjemność. Może to być produkcja, praca prezentera czy serwisanta. U nas nie ma zamkniętych drzwi – uzupełnia Bartłomiej.

Aleksandra Wiśnios, studentka filologii romańskiej na UJ, do Radiofonii dołączyła kilka miesięcy temu. Zobaczyła umieszczony na Facebo-

oku film, zachęcający do dołączenia do zespołu – To był moment, w którym byłam już dość mocno zmęczona studiami. Wtedy wkroczyło radio. Zawsze chciałam pracować ze słowem, ale wizja robienia w życiu czegoś, co rzeczywiście jest moją pasją, wydawała mi się mało realna. Postanowiłam dać sobie jednak szansę i spróbować – mówi Aleksandra. – Tu nikt nie pozwoli, by twój entuzjazm i potencjał się zmarnowały – dodaje Ola.

CO NA ANTENIE?

Ciekawostka: czy wiecie, że każda audycja w Radiofonii w swojej nazwie zawiera Miasto? – Ich nazwy wybieraliśmy już jakiś czas temu. Chcieliśmy podkreślić, że jesteśmy radiem studenckim, które porusza wiele spraw lokalnych, stąd takie połączenie – kończy Bartłomiej.

„Miasto budzi się!” to dobry sposób na rozpoczęcie dnia. Duża dawka humoru i pozytywnej energii na dzień dobry to idealna opcja zarówno dla tych, którzy spieszą się do pracy lub na zajęcia, jak i tych,

którzy leniwie jeszcze przeciągają się w łóżku.

Znacie zasadę zdrowego żywienia mówiącą, że nie powinno się podjadać między posiłkami? Dobrze za to posłuchać czegoś dobrego: pomiędzy porą śniadaniową a obiadową czeka na Was „Miasto muzyki”, a w menu porządna dawka muzyki i najświeższe informacje.

W popołudniowym paśmie wita „Prosto z miasta”, czyli wiadomości i zapowiedzi nadchodzących wydarzeń, które są obowiązkowym punktem na kulturalnej mapie Krakowa. „Inna strona Miasta” to z kolei audycja, która jest „wieczornym spacerem po nieodkrytym”.

Pamiętajcie: na spotkania z Radiofonią nastawcie swoje odbiorniki na 100,5 FM na terenie Krakowa lub wejdźcie na www.radiofonia.krakow.pl z każdego zakątka Polski! A nawet świata!

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.RADIOFONIA.KRAKOW.PL

Koncert w ramach naszego cyklu „Niepokorni”

Od folku po elektronikę

Znamy mnóstwo osób, które nie wykraczają w poszukiwaniach muzycznych poza tzw. mainstream. Są jednak jeszcze ludzie, którzy starają się wychodzić poza normę i szukają nowych brzmień. Z myślą o nich (i nie tylko) powstał cykl koncertów „Niepokorni”.



Milky Wishlake, Oly i Salk zagrali 21 stycznia w studenckim klubie „Żaczek”. Za sprawą tej trójki polskich wykonawców, związanych z wytwórną Nextpop, mieliśmy wyjątkową okazję zakosztować dawki muzyki alternatywnej. Wieczorny koncert rozpoczęła pochodząca z Krakowa grupa Salk kawałkiem zatytułowanym „Alien”. W ich utworach przeplatała się muzyka elektroniczna, rock alternatywny, dream pop oraz ambient, choć jak wokalistka sama podkreśliła: „graję głównie smutne piosenki”.

Po gromkich brawach i bisie, na scenie pojawił się kolejny wykonawca. Pochodząca z Nałęczowa Oly, która rozpoczęła występ akustyczną wersją swego flagowego utworu „Home”. Od momentu kiedy rozbrzmiało jej ukulele, aż do końca występu, sala wypełniła się melancholią, przerywaną krótkimi opisami piosenek. W międzyczasie, mogliśmy podziwiać wysta-

wę fotograficzną Anny Odrzygóźdź (studentki UJ), zdbającą jedną ze ścian klubu. Co ciekawe, narzędziem artystki nie był aparat fotograficzny, a telefon komórkowy, co w dość dosadny sposób uświadcza nam, że dobre zdjęcie nie wymaga drogiego sprzętu.

Ostatnim i chyba najbardziej wyczekiwany przez publiczność artystą był Milky Wishlake, który zaznaczył z uśmiechem zaraz po wejściu na scenę, że... to jego prawdziwe imię i nazwisko. Jego połączenie popu, neo-soulu i elektroniki, było idealnym zwieńczeniem imprezy.

Koncert wypadł świetnie, choć to jedna z tych imprez, na które nie przychodzi się poskakać i pokrzyzczeć, a usiąść i zasłuchać w brzmieniu muzyki.

Taką imprezę od siedmiu lat przygotowuje dla Was redakcja „WUJ-a”.

KACPER PUSZTUK



Elektroniczni Niepokorni w Klubie Żaczek

Wystawa przedstawiająca emocjonujące zdjęcia koncertowe Przemka Kokota, bajeczny support Michała Kmiecika wraz z akompaniamentem Dominiki Dołżyńskiej (na skrzypcach) oraz Aleksandry Walczak (na wiolonczeli), a na koniec energiczny koncert Rebeki – to wszystko brzmi jak definicja udanego wieczoru. Ale ten spędzony 25 listopada w klubie Żaczek był niemal perfekcyjny.

Michał Kmiecik to młody kompozytor, który swoją wrażliwością artystyczną zmusił słucha-

czy do refleksji i oddania się delikatnym dźwiękom. Z kolei Iwona Skwarek i Bartosz Szczęsny rozruszali niewielką, ale energiczną publiczność swoimi nowymi kawałami z krążka „Davos”. Między koncertami odbył się wernisaż wystawy. Wszystkie te atrakcje miały miejsce w ramach cyklu Niepokorni, czyli imprez promujących muzyczną scenę alternatywną, ale także artystów – fotografików i malarzy. Wydarzenie objęte było naszym patronatem.

MAGDALENA PAWŁOWSKA

Poezja śpiewana po studencku

Gitarą i piórem

– Śpiewać każdy może trochę lepiej lub trochę gorzej, ale nie oto chodzi, jak co komu wychodzi. Czasami człowiek musi, inaczej się udusi – tak śpiewał Jerzy Stuhr. Wkrótce, każdy będzie miał okazję spróbować swoich sił podczas Studenckiego Wieczoru z Poezją Śpiewaną.

Wydarzenie będzie miało formę karaoke. W pierwszej części wystąpią młodzi i utalentowani artyści. Na dużym ekranie wyświetlane będą zarówno teksty, jak i gitarowe akordy do wykonywanych piosenek, dzięki czemu każdy z uczestników będzie mógł się włączyć do „śpiewogrania”.

Druga część wieczoru będzie otwarta dla wszystkich. Entuzjaci muzyki Jacka Kaczmarskiego, Roberta Kasprzyckiego, Marka Grechuty, czy Starego Dobrego Matężństwa mogą zgłaszać swo-

je propozycje utworów i wykonać je wspólnie na scenie. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko, tytuł i wykonawcę piosenki oraz opcjonalnie tonację lub link do gitarowych akordów (mile widziane inne instrumenty), należy przesyłać na adres spiewograniewzaczku@gmail.com.

Studencki Wieczór z Poezją Śpiewaną odbędzie się 3 lutego o godzinie 20:00, w klubie studenckim Żaczek. Wstęp na imprezę jest wolny.

MAŁGORZATA KOZIEJ



Serial

Gdzie zaczyna się człowieczeństwo?

Wyobraź sobie świat, w którym możesz zrobić wszystko i nie poniesiesz żadnych konsekwencji swoich czynów. Świat, w którym spełnia się każda twoja zachcianka, nawet ta najmroczniejsza. Możesz stać się, kim tylko zechcesz. Może chciałbyś zostać kowbojem na Dzikim Zachodzie? Albo pomóc przy rabunku na salonie? A może schwytać niebezpiecznego zabójcę i jego szajkę?

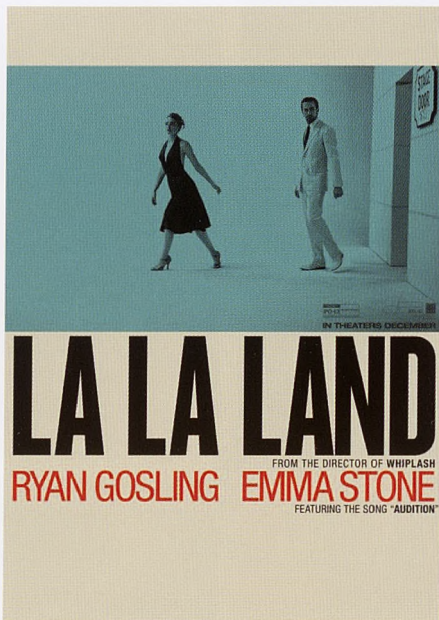
To wszystko może się zdarzyć w świecie wykreowanym w serialu „Westworld”. Dlaczego warto go obejrzeć? – zapytasz. Dziś wybór seriali jest olbrzymi, ale tylko tutaj znajdziesz Anthony'ego Hopkinsa w roli głównej.

Westworld to nowoczesny park rozrywki, stylizowany na Dziką Zachód. Rozległy na wiele kilometrów, a w każdym jego zakątku czeka przygoda, którą mogą przeżyć przebywający tam goście. Zajmują się nimi gospodarze – twardo podobne do ludzi roboty, które nie mogą skrzywdzić człowieka. To one dbają o to, by nikomu nie zabrakło nowych wrażeń. Brzmi jak bajka, ale gdyby w pewnym momencie nie pojawiły się żadne komplikacje, nie byłoby tej historii. Dlatego już od pierwszego odcinka staje się świadkiem dziwnej intrygi, która spędza ci sen z powiek.

Twórcą Westworld jest grana przez Hopkinsa postać, która nie jest jednoznacznie czarna ani biała. Zresztą, żadnej z postaci nie da się tu jasno określić. Wszystko miesza się w barwach szarości i w pewnym momencie nie wiesz już komu kibicować.

Serial może być nie lada gratką dla studentów kognitywistyki, ponieważ „Westworld” to nie tylko trudna do rozwikłania intryga, ale i problemy związane ze świadomością. Czy roboty potrafią wykształcić świadomość? Jeśli tak, to co w takim razie sprawia, że możemy nazwać siebie ludźmi? Chcesz poznać odpowiedzi na te pytania? Wiesz, gdzie je znajdziesz.

EWELINA WOJEWODZIC
„Westworld”, reż. Jonathan Nolan, Lisa Joy,
USA 2016



Film

Cuda się zdarzają

Nowy rok zwykle zaczynamy od wyznaczania sobie obietnic. Zwykle mówimy, że musimy: pójść na siłownię, zacząć się lepiej uczyć, więcej czytać, dłużej pracować... Jest jeszcze sporo innych obietnic, które i tak nie zostaną wykonane. Nowy film Damiena Chazelle'a „La-La Land”, który w styczniu wszedł do kin, uczy nas, że nie trzeba dawać żadnych obietnic – trzeba po prostu robić to, co ci się podoba, dążyć do swego celu i żyć swoim życiem, a nie życiem przystosowanym do innych.

Prosta, na pierwszy rzut oka, historia miłości początkującej aktorki (Emma Stone) i jazzowego pianisty (Ryan Gosling), przedstawiona w dosyć rzadkim dla współczesnego kina formacie musicalu, podbiła już świat. Potwierdzeniem tego są pozytywne opinie w recenzjach zagranicznych krytyków i Złoty Lew, otrzymany na festiwalu w Wenecji, nominacje do Złotego Globu i mnóstwo innych nagród. Warto powiedzieć, że twórcą tego filmu jest osoba, która niejeden raz już podbiła serce widzów i krytyków swoim dziełem. Damien Chazelle jest reżyserem filmu „Whiplash”, który w 2014 roku zebrał owacje na całym świecie. „La-La Land” już trafił do listy ekranizacji, które otrzymały najwyższe noty od krytyków na portalu „Rotten Tomatoes”, a przedstawiciel brytyjskiej gazety „Saturday evening” w swoim analitycznym artykule oświadczył po prostu, że „dzisiaj takich filmów już nie robią”. Czy dzięki „La-La Land” odrodzi się w przyszłości musical, czy jednak pozostanie on przeszłością na jednej z półce z westernem – nie wiadomo.

Ale jak śpiewa Ryan Gosling w jednym z odcinków filmu: „...who knew, is this the start of something wonderful...”. Zatem idźcie do kina i sprawdźcie, czy naprawdę ta historia jest tak cudowna, jaka się być wydaje.

ARTUR ZAJĄC*
„La-La Land”, reż. Damien Chazelle, 2016, USA

*autor tekstu jest Polakiem, który mieszkał przez wiele lat na Ukrainie. Na łamach „WUJ-a” ćwiczy nasz język.



Film

Od intrygi do miłości

„Sprzymierzeni” to pełen napięcia i zaskakujących akcji thriller z elementami romansu autorstwa Roberta Zemeckisa – twórcy oscarowego „Forresta Gump’a”. Reżyser doskonale dobrał obsadę. Główne role przypadły uwielbianemu przez rzesze fanek Bradowi Pittowi oraz francuskiej aktorce Marion Cotillard.

Film przenosi widzów na front II Wojny Światowej. Historia rozgrywa się w 1942 roku. Kandydowski oficer Max Vatan zostaje wysłany do Maroka w celu unicestwienia rezydującego w Casablance ambasadora III Rzeszy. W misji ma mu pomóc ambasadorska członkini francuskiego ruchu oporu – Marianne Beauséjour. W cieniu niebezpiecznych zdarzeń między dwójkiem szpiegów rodzi się uczucie. Wykonują oni powierzone zadanie z powodzeniem oraz zakładają rodzinę. Ich szczęście nie trwa jednak długo. Na żonę oficera zostaje rzucone podejrzenie o zdradę. Vatan musi wybierać, czy być lojalnym wobec przełożonych, czy miłości swojego życia.

W dziele Roberta Zemeckisa mamy do czynienia z kreacją kina starodawnego. Pitt oraz Cotillard uwodzą widza. Podobać się może nie tylko intryga i wartka akcja, lecz także stylizacja ubioru i fryzur, znakomicie oddająca realia epoki.

„Sprzymierzeni” to mieszanina patosu i powagi wydarzeń na polu bitwy z ciepłą i miłą ogniska domowego. To także moralne wybory i wewnętrzne rozterki bohaterów. Pojawiają się tu pytania o najważniejsze wartości. Film trzyma w napięciu, sprawiając że do samego końca nie jesteśmy pewni intencji Marianne.

Robertowi Zemeckisowi udało się połączyć tradycję ze współczesnością. Ponadto niespodziewane zakończenie powoduje, że można uronić niejedną łzę.

ELIZA ŻELEŹNIAK
„Sprzymierzeni”, reż. Robert Zemeckis, USA,
Wielka Brytania, 2016



Kraków – tu studiuję

Zdjęcia: Klaudia Giza



Fotoreportaż

